

Wojciech Jakóbiec

(Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu)

Jak daleko można pójść, publikując w Chinach? Studium przypadku

1. Cenzura w Chinach

Mimo proklamowanej w art. 35 Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) wolności wypowiedzi i publikacji, autorytarny system polityczny w praktyce całkowicie uniemożliwia swobodne wyrażanie poglądów. Cenzurze i kontroli ze strony aparatu partyjno-państwowego podlegają zarówno media pozostające własnością państwa (tj. wszystkie stacje telewizyjne i radiowe oraz część prasy), jak i media znajdujące się w rękach prywatnych (tj. część prasy oraz portali internetowych). Kontrola rozciąga się również na publikacje książkowe, fora dyskusyjne funkcjonujące w Internecie, blogi, a nawet zagraniczne strony internetowe (dostęp do niektórych z nich jest w Chinach blokowany). Mechanizmy tej kontroli były wielokrotnie przedmiotem badań i są dość dobrze opisane¹. Kluczową rolę w systemie kontroli mediów w ChRL odgrywają wydziały propagandy komitetów Komunistycznej Partii Chin (KPCh) wszystkich szczebli², z Wydziałem Propagandy Komitetu Centralnego (KC) na czele. Nie istnieje natomiast bezpośrednia odpowiedzialna za cenzurę instytucja, która byłaby częścią administracji rządowej (jak choćby funkcjonujący w PRL Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk). Cenzura i kontrola mediów w ChRL spotykają się z krytyką nie tylko za granicą³, lecz także

¹ Por. np. D. Fischer, *Rückzug des Staates aus dem chinesischen Mediensektor? Neue institutionelle Arrangements am Beispiel des Zeitungsmarktes, „Asien”*, Juli 2001, Nr 80 s. 5–24; Congressional-Executive Commission on China, *Information Control and Self-Censorship in the PRC and the Spread of SARS*, http://www.ceec.gov/pages/news/prcControl_SARS.pdf (stan z 19.06.2006); S. Heilmann, *Das politische System der Volksrepublik China*, Wiesbaden 2004, VS Verlag für Sozialwissenschaften, s. 220–221; M. Brendebach, *Public Opinion – a New Factor Influencing the PRC Press*, „Asien”, Juli 2005, Nr 96, s. 29–45; Th. Schärping, *Administration, Control and Censorship in the Chinese Media*, „Cologne China Studies Online, Working Papers on Chinese Politics, Economy and Society” 2007, No. 1, <http://www.china.uni-koeln.de/papers/No%202007-1.pdf> (stan z 22.02.2007).

² Od Komitetu Centralnego, przez komitety poszczególnych prowincji, aż po komitety powiatowe.

³ Według ogłaszanego przez organizację Reporterzy bez granic *Światowego indeksu wolności prasy*, Chiny należą do państw o najniższym poziomie swobody publikacji. W roku 2006

w samych Chinach – najgłośniejszym tego przykładem jest opublikowany w Internecie radykalny pamflet przeciwko Wydziałowi Propagandy KC autorstwa medioznawcy z Uniwersytetu Pekńskiego Jiao Guobiao⁴.

Istnieje jednakże w Chinach pewna przestrzeń dla publicznego dyskursu, w ramach którego wyrażane są poglądy różniące się od oficjalnej, obowiązującej w danym okresie linii KPCh. Rządzący zdają sobie bowiem sprawę z konieczności prowadzenia autentycznej dyskusji na tematy społeczno-gospodarcze i polityczne, jeśli prowadzona przez nich polityka ma być racjonalnym działaniem opartym na optymalnych rozwiązaniach istniejących bądź potencjalnie istniejących problemów. Prowadzenie takiej dyskusji wymaga z jednej strony dopuszczenia (choćaby ograniczonej) krytyki poczyniań władz. Z drugiej strony zaś obawa przed wyjściem publicznego dyskursu poza bezpieczne (z punktu widzenia władz) ramy, czyli zakwestionowaniem istniejącego systemu politycznego, jak również troska o „stabilność” sytuacji w państwie powodują, że chińskie władze co pewien czas podejmują (bywa, że dość radykalne) kroki⁵, zmierzające do wyhamowania „zbyt daleko idących” tudzież „niepoprawnych politycznie” dyskusji i krytycznych ocen⁶. Trudno zatem o jednoznaczny opis polityki władz ChRL w zakresie swobody publicznego dyskursu i kontroli nad mediami, podlega ona bowiem okresowym zmianom: po okresach względnej liberalizacji następuje usztywnienie kursu. Stąd też dylemat, przed jakim nieuchronnie stanąć muszą publikujący w Chinach autorzy oraz odpowiedzialni za publikację redaktorzy: czy pozwolić sobie na głoszenie (opublikowanie) odważnych i „kontrowersyjnych” poglądów, a tym samym na swego rodzaju testowanie cierpliwości władz, czy może asekuracyjnie powielać wzorcowe interpretacje rzeczywistości dostarczane przez państwowe agencje prasowe⁷ i oficjalne organy prasowe KPCh z „Renmin Ribao”⁸ na czele.

umieszczono je na 163 miejscu wśród 168 uwzględnionych w raporcie tej organizacji państw świata – por. http://www.rs.f.org/rubrique.php3?id_rubrique=639 (stan z 2.03.2007).

⁴ Tekst ukazał się w Internecie w wersji chińskiej, jego angielski przekład opublikowano w niemieckim periodyku „China aktuell” – zob. J. Guobiao, *Declaration of the Campaign against the Central Propaganda Department*, „China aktuell” 2004, Nr 5, s. 506–514.

⁵ Typowymi środkami podejmowanymi w takich sytuacjach są zwolnienia redaktorów odpowiedzialnych za publikowane treści, konfiskaty nakładów, zamykanie gazet i czasopism, a w skrajnych przypadkach represje o charakterze karnym.

⁶ Przykłady zaostrzania kontroli nad dyskursem publicznym i mediami por. W. L a m, *Hu's Recent Crackdown on Political Dissent*, „China Brief” 2005, Vol. V, Iss. 13, s. 1–3; H. H o l b i g, *Beijinger Boulevardzeitung jüngstes Opfer staatlicher Pressezensur*, „China aktuell” 2006, Nr 1, s. 111–113.

⁷ Największa chińska agencja prasowa Xinhua podlega bezpośrednio Radzie Państwowej (rządowi centralnemu), ma zatem status organu administracji rządowej.

⁸ „Renmin Ribao” [Dziennik Ludowy] jest organem prasowym KC KPCh i zarazem gazetą o największym w Chinach nakładzie. Artykuły publikowane w tym dzienniku, zwłaszcza komentarze redakcyjne, uznać można za kanoniczne prezentacje oficjalnej linii Partii.

Jak wynika z powyższych uwag, ściśle wyznaczenie granic swobody publicznej wypowiedzi w Chinach jest niezwykle trudne. Dodatkowym problemem metodologicznym jest niemożność określenia tego, w jakim stopniu na publikowane treści wpływa działalność o charakterze cenzorskim (np. zmiany wprowadzane przez redaktorów publikowanych tekstów), a w jakim autocenzura, której najprawdopodobniej poddają swoje teksty sami autorzy. W przypadku omawianej w dalszej części niniejszego artykułu książki pojawiła się niespotykana możliwość porównania tekstu w jego pierwotnej wersji (uzyskanej bezpośrednio od autorów) z tekstem opublikowanym w ChRL, tj. wersją będącą wynikiem prac redakcyjnych (polegających w tym przypadku wyłącznie na ocenianiu tekstu). Należy przy tym założyć, że również pierwotna wersja tekstu nie oddaje w pełni poglądów jego autorów, gdyż pisząc z zamiarem jego opublikowania musieli się liczyć z chińskimi realiami, a zatem najpewniej w jakimś, trudnym do określenia, zakresie zastosowali autocenzurę.

2. Bracia Gao i ich książka

Bracia Gao, czyli urodzony w roku 1956 Gao Zhen i o sześć lat młodszy Gao Qiang, należą do czołówki współczesnych awangardowych artystów chińskich. Pochodzą z miasta Jinan (stolicy wschodnioc chińskiej prowincji Shandong), ale obecnie mieszkają i pracują głównie w Pekinie. Od połowy lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy zaangażowali się w działalność artystyczną, tworzą kolaże (wykonywane za pomocą fotokopiarki), instalacje, *performance* i fotografie (będące często zapisem ich akcji artystycznych)⁹. Prace braci Gao pokazywano na wielu wystawach w Chinach (m.in. na legendarnej wystawie chińskiej awangardy, która odbyła się w Narodowej Galerii Sztuki w Pekinie w roku 1989) i za granicą (w Japonii, USA, Francji i Włoszech). Ich eksperymentalna twórczość uznawana jest przez krytykę za wyjątkowo odważną, czym tłumaczyć można fakt, że będąc już uznanymi w świecie artystami mieli poważne trudności z uzyskaniem paszportów¹⁰.

Książka *Zai Beijing yi tian neng zou duoyuan* [Jak daleko zająć można w Pekinie w ciągu jednego dnia?]¹¹ jest zapisem artystycznego działania podjętego przez Gao Zhena i Gao Qianga dnia 4 listopada 2003 r. Artyści postano-

⁹ Linjie. *Da shizijia xilie ji qita. Guanyu Gao Zhen, Gao Qiang yishu duihua, piping yu yanjiu* [Krytycznie. Seria wielkich krzyży i inne prace. Dyskusje, krytyka i badania dotyczące twórczości Gao Zhen i Gao Qiang], red. Zou Jianping, Li Luming, Hunan Meishu Chubanshe, Changsha 1996, s. 94–95.

¹⁰ D. S. Davis, *Gao shi xiongdi 1989 nian yilai de yishu yanbian* [Ewolucja twórczości braci Gao od 1989 roku], [w:] *Hunhezhuyi/Mixism*, red. Zeng Qianrong, (b.m.w.) 2003, Angran Shishang Jigou, s. 3–6.

¹¹ Gao shi xiongdi, *Zai Beijing yi tian neng zou duoyuan* [Jak daleko zająć można w Pekinie w ciągu jednego dnia?], Beijing Guangbo Xueyuan Chubanshe, Beijing 2004.

wili odbyć tego (jak sami podkreślają, „zwykłego”¹²) dnia wędrówkę po Pekinie – mieście, w którym wprawdzie mieszkają, ale którego tak naprawdę nie mieli okazji poznać. Celem wyprawy było uchwycenie codziennego życia chińskiej stolicy w postaci obrazu (w książce opublikowano ponad 200 zrobionych tamtego dnia fotografii) oraz tekstu, który jest szczegółową relacją z wędrówki braci po mieście oraz rozmów przeprowadzonych przez autorów z ludźmi napotkanymi przypadkowo przy tej okazji. Oprócz tego tekst zawiera liczne dygresje, pozwalające autorom na wyrażenie swoich opinii i przemyśleń na temat rozmaitych problemów występujących we współczesnych Chinach. Opinie te, co należy podkreślić, są niejednokrotnie niezwykle krytyczne i odbiegają znacznie od tego, co można usłyszeć bądź przeczytać w chińskich mediach.

Tekst braci Gao stanowi dość interesujący (przynajmniej dla czytelnika spoza Chin) opis codzienności współczesnej chińskiej metropolii, a ponadto pokazuje (oczywiście w sposób subiektywny i niesystematyczny), jakie kwestie uważane są przez Chińczyków za najpoważniejsze problemy ich kraju. Krytyczne i, można by rzec, dalece nieortodoksyjne poglądy autorów wyrażone w badanym tekście sprawiły, że został on poddany znaczącym ingerencjom cenzury, co ujawniło porównanie wersji opublikowanej w formie książkowej z wersją pierwotną uzyskaną (w formie zapisu elektronicznego) dzięki uprzejmości Gao Zhena i Gao Qiang.

3. Ingerencje cenzury w tekst braci Gao

Ingerencje cenzury w badanym tekście polegały (z pojedynczymi wyjątkami) na usunięciu jego fragmentów: części zdań, całych zdań, kilku zdań, a czasem całych akapitów. Efektem takich zabiegów było najczęściej po prostu zniknięcie niepożądanych z politycznego punktu widzenia stwierdzeń lub ocen. Zdarzało się jednak, że przy okazji następowała zmiana kontekstu, która sprawiała, że wyrażenia pozostawione w tekście traciły swój pierwotny sens i przedstawiały być niepoprawne politycznie. Przykładem takiego rodzaju ingerencji jest następujący fragment (s. 177)¹³:

Przechadzaliśmy się po chodniku po południowo-wschodniej stronie placu Tian'anmen przyglądając się idącym w pośpiechu tłumom przechodniów wokół nas. **Przypomnieliśmy sobie, jak kilka dni temu rozmawialiśmy przy kieliszku z pewnym znajomym pekińskim redaktorem. Nie wiedzieć czemu, zaczęliśmy wtedy rozmawiać o tragicznych wydarzeniach na placu Tian'anmen latem 1989 roku. Znajomy sporo wypił, ale nie był kompletnie pijany. Powie-**

¹² *Ibidem*, s. 1.

¹³ Podawany przy okazji przytaczania ocenzonego fragmentu numer stronicy odnosi się do wydanej w Chinach wersji książki i oznacza tę, na której zaczynałby się przedmiotowy fragment, gdyby nie został usunięty, bądź tę, na której zaczyna się to, co z danego fragmentu pozostało po ocenowaniu.

dział, że po 4 czerwca 1989 roku ani razu nie poszedł na plac Tian'anmen. Najwyraźniej znamy ten ma swego rodzaju „kompleks placu”; póki nie zabliźni się rana w jego pamięci, nie zdecyduje się przyjść tu ponownie przeżywać koszmar młodości i historii. Z nami jest inaczej: w roku 1989 nie było nas w Pekinie i nie byliśmy świadkami tragedii z 4 czerwca, jednak również mamy trudny do przezwyciężenia „kompleks placu” – tylko przejawia się on zupełnie inaczej¹⁴: nie pamiętamy nawet, ile razy w ciągu ostatnich kilkunastu lat byliśmy na placu Tian'anmen, żeby robić zdjęcia, spacerować czy się pogapić. Chyba przychodzimy tu zbyt często – wprawdzie zawsze zachowujemy się na placu powściągliwie, unikamy prowokacji, ograniczamy działania¹⁵ do niezbędnego minimum, nie robimy niczego niewłaściwego, ale i tak zwracamy na siebie uwagę pilnujących placu policjantów¹⁶.

Jak widać, usunięcie zaznaczonych fragmentów sprawia, że wyrażenie „kompleks placu” w pozostawionym w druku tekście ma zupełnie inne znaczenie niż pierwotnie.

W jednym przypadku odnotowano dodanie słowa, które osłabiło (co prawda, nieznacznie) krytyczny ton oceny dokonanej przez autorów książki. Dotyczy to fragmentu poświęconego samowoli powiązanych korupcyjnie z miejscowymi urzędnikami deweloperów (s. 15): „Prawdę mówiąc, w Chinach to rzecz normalna; wystarczy mieć mocne plecy, a w **wiele**¹⁷ najbardziej nawet nieracjonalnych działań nikt się nie wtrąci”.

Zaznaczyć należy, że ingerencji w tekst dokonano w taki sposób, że nie są one dla czytelnika widoczne. Tekst zachowuje bowiem ciągłość, nawet wtedy, gdy sens pewnych fragmentów jest inny niż nadany im w pierwotnej wersji przez autorów. Niewątpliwym ułatwieniem dla cenzorskich poczynań była przy tym nie całkiem spójna struktura kompozycyjna całego tekstu, liczne dygresje i luźne skojarzenia w niego wplatane. Usuwanie takich fragmentów nie wymagało zatem z reguły żadnych dodatkowych zabiegów mających na celu zatuszowanie dokonanych ingerencji.

Analizując poczynione w badanym tekście ingerencje cenzury wyróżnić można cztery grupy tematów, których poruszanie podlega w różnym stopniu restrykcjom:

– tematy tabu – są to kwestie, o których wszelkie wzmianki zostały z tekstu usunięte, nawet jeśli pojawiły się jedynie jako hasła pozbawione jakiegokolwiek komentarza;

– tematy zastrzeżone – są to kwestie, dla których dopuszczalna jest jedynie oficjalnie obowiązująca (tj. podawana przez partyjno-państwowy aparat propagandowy) interpretacja; komentarze własne autorów tekstu zostały usunięte;

¹⁴ Tłustym drukiem zaznaczono fragmenty usunięte.

¹⁵ Chodzi tu o akcje artystyczne Gao Zhen i Gao Qiang, realizowane na placu Tian'anmen.

¹⁶ Wszystkie cytaty w przekładzie autora niniejszego artykułu z chińskiego oryginału.

¹⁷ Tłustym drukiem oznaczono dodane słowo. W przekładzie na język polski jego dodanie wymagało gramatycznej modyfikacji części zdania, która w chińskim oryginale nie była potrzebna.

- tematy półotwarte – są to kwestie, o których pisać można stosunkowo krytycznie, chociaż zbyt daleko idące komentarze autorów zostały usunięte;
- tematy prawie wolne – są to kwestie, które można opisywać w zasadzie swobodnie i w sposób mocno krytyczny.

3.1. Tematy tabu

Kwestie, o których wszelkie wzmianki zostały z badanego tekstu usunięte, należą do najbardziej „wrażliwych” politycznie tematów we współczesnych Chinach. Pierwszą z nich jest zakaz działalności sekty Falungong. Z tekstu (s. 25) usunięto w całości następujące zdanie: „Słyszeliśmy, że po skrytykowaniu i likwidacji Falungong liczba starszych ludzi ćwiczących o poranku znacznie się zmniejszyła”. Jak widać, autorzy nie wyrażają tutaj żadnej oceny działań władz wobec Falungong ani sympatii w stosunku do tej sekty, a mimo to zdanie zniknęło z opublikowanego tekstu.

Kolejnym tematem tabu jest problem cenzury i kontroli mediów. Uwagi na ten temat pojawiły się w trzech fragmentach tekstu (s. 22, 53 i 60) – wszystkie zostały usunięte. Dotyczy to zarówno wzmianki o „licznych ograniczeniach”, którym podlegają wiadomości dostępne w Internecie (s. 53), jak też bardzo mocnych słów o „praniu mózgu przez aparat propagandy”, które uniemożliwia wielu ludziom samodzielne myślenie (s. 60). Z tekstu usunięto także wzmiankę o reorganizacji redakcji tygodnika „Nanfang Zhoumo” („Weekend Południa”) (s. 53), która stanowi jeden z najbardziej znanych przykładów ingerencji władz w działanie mediów mającej na celu ukrócenie zbyt krytycznej publicystyki.

Temat tabu stanowią również wydarzenia na placu Tian’anmen z czerwca 1989 r. Oficjalna ocena tego najbardziej bolesnego epizodu w najnowszej historii Chin nadal nie została zrewidowana, a zatem określanie go mianem „tragedii” (por. przytoczony wyżej fragment, usunięty ze s. 177) należy uznać za niedopuszczalne z punktu widzenia chińskiej cenzury. Jednak nawet następujący fragment (s. 185), który można (choć niekoniecznie trzeba) odczytać jako odległe nawiązanie do tamtych wydarzeń, poddany został cenzurze. Autorzy opisują tutaj swoją krótką rozmowę z młodym żołnierzem trzymającym wartę na placu Tian’anmen:

Chcieliśmy pierwotnie porozmawiać z nim jeszcze chwilę, **zadać kilka nieco bardziej drażliwych pytań**¹⁸, ale obawiając się, że dłuższa rozmowa mogłaby ściągnąć na niego kłopoty, pożegnaliśmy się wcześniej.

¹⁸ Zaznaczony fragment został usunięty.

3.2. Tematy zastrzeżone

Problemy, przy omawianiu których dopuszczono tylko oficjalną interpretację, należą do kategorii tematów podejmowanych przez chińskie media czy szerzej: obecnych w chińskim dyskursie publicznym. Są to jednak kwestie na tyle politycznie wrażliwe, że nie dopuszcza się ocen i interpretacji wykraczających poza to, co określić można mianem oficjalnego stanowiska władz partyjno-państwowych. Wśród tematów pojawiających się w badanym tekście należy do nich przede wszystkim kwestia tajwańska. Dążeniem kierownictwa ChRL jest zjednoczenie Chin, a więc powrót wyspy pod zwierzchnictwo Pekinu. Stąd też częsta w chińskich mediach krytyka prezydenta Republiki Chińskiej Chen Shuibiana, któremu zarzuca się dążenia „separatystyczne” (tj. chęć ogłoszenia niepodległości Tajwanu jako państwa niebędącego częścią Chin). Bracia Gao przytaczają w swoim tekście (s. 53–60) pozostającą w takim właśnie duchu relację gazety „Huanqiu Shibao” („Global Times”) ¹⁹ – ten fragment pozostał nienaruszony. Usunięto natomiast następujące po nim w oryginalnym tekście własne przemyślenia Gao na temat kwestii tajwańskiej, w których postulują „poszanowanie własnego wyboru ludu tajwańskiego” ²⁰. Ponadto w usuniętym fragmencie Gao stawiają pytania o znaczenie takich pojęć (kluczowych dla oficjalnego dyskursu na temat Tajwanu), jak: państwo, naród, integralność terytorialna, zjednoczenie i separatyzm. Nie ostała się również w tekście krytyka pod adresem „bezmyślnych lewicowców” głoszących „wtłaczane do głów przez pół wieku wyświechtane hasło: «Koniecznie trzeba wyzwolić Tajwan»”.

Kolejnym z tematów zastrzeżonych jest osoba Mao Zedonga i ocena jego roli w najnowszej historii Chin. Z fragmentu poświęconego placowi Tian'anmen (s. 194) usunięto dwa akapity poświęcone kultowi Mao (asumpt do nich dał wiszący na Bramie Niebiańskiego Spokoju portret tego przywódcy), w których autorzy konstatują m.in. że „człowiek pozostanie człowiekiem, nie może stać się bogiem”. Z tego samego fragmentu zniknęło zdanie, w którym Gao charakteryzują stojące na placu Tian'anmen Mauzoleum Mao jako miejsce „złowieszcze”, w którym przechowuje się „suchego trupa” i porównują je do kompleksu grobowego pierwszego cesarza Chin Qin Shihuanga, którego część stanowi słynna Armia Terakotowa ²¹. Z osobą Mao Zedonga wiąże się ściśle rewolucja kulturalna (1966–1976), którą można zaliczyć do kategorii tematów zastrzeżonych. Ten okres w najnowszej chińskiej historii, niezwykle ważny w osobistych

¹⁹ Gazeta ta, będąca aktualnie dziennikiem, wydawana jest przez wydawcę oficjalnego organu KC „Renmin Ribao” i poświęcona tematyce międzynarodowej.

²⁰ Już samo użycie określenia „lud tajwański” („Taiwan renmin”) wydaje się niedopuszczalne, gdyż według wersji oficjalnej Tajwańczycy są nierozłączną częścią „ludu chińskiego” („Zhongguo renmin”).

²¹ Należy tu podkreślić, że Qin Shihuang uchodzi w historiografii chińskiej za przykład okrutnego tyrana.

doświadczeniach większości Chińczyków, bardzo często pojawia się nie tylko w mediach, lecz także w literaturze, filmie czy innych rodzajach sztuki. Gao w swoim tekście także nawiązuje do tego tematu (s. 125), kiedy piszą o śmierci swego ojca – ofiary rewolucji kulturalnej w roku 1968. Fragment ten został jednakże zmanipulowany. Określenie „okres krwawego terroru”, jakim autorzy opisali rewolucję kulturalną, zastąpiono wyrażeniem „szczególny okres”. Z tekstu zniknęło też inne użyte przez Gao określenie odnoszące się do rewolucji kulturalnej: „sekiarski ruch zainicjowany przez dyktatora”²².

3.3. Tematy półotwarte

Do tematów półotwartych należą te kwestie, o których wiele i stosunkowo otwarcie pisze się w chińskich mediach, jednocześnie zaś stanowią przedmiot żywego zainteresowania chińskiej opinii publicznej. Jak pokazują ingerencje w badany tekst, nie znaczy to jednak, że dopuszczalna jest w tym przypadku dowolna wypowiedź czy ocena. Przykładem takiego tematu jest epidemia SARS (która wybuchła w Chinach pod koniec 2002 r. i trwała do połowy roku 2003). W początkowej fazie jej rozwoju władze ChRL prowadziły bardzo restrykcyjną politykę informacyjną (ukrywając informacje o rzeczywistych postępach epidemii), co doprowadziło do wymknięcia się sytuacji spod kontroli i radykalnej zmiany kursu²³. Po opanowaniu epidemii SARS stał się w Chinach tematem szeroko opisywanym, a nawet posłużył jako tworzywo dla kultury masowej (powstała m.in. komedia wykorzystująca motyw SARS). W licznych publikacjach analizowano problem rozprzestrzeniania się wiadomości na temat SARS, problemy zarządzania kryzysowego w obliczu epidemii oraz jej społeczne implikacje.

Wątek SARS pojawia się również dwukrotnie w tekście Gao (s. 22, 132–139), w tym w dość obszernym zapisie ich rozmowy z małżeństwem emerytowanych lekarzy (s. 132–139). Fragmenty te nie uniknęły pewnych ingerencji. Usunięto (s. 22) uwagę autorów o tym, jak „dawniej tak pyszne miasto Pekin w panice wywołanej przez wirus SARS przemieniło się w miasto duchów”, a także obszerny akapit (s. 22), ostro krytykujący politykę informacyjną władz w pierwszej fazie epidemii. W usuniętym fragmencie autorzy wytykają kontrolującym media władzom hołdowanie zasadzie „stabilność ponad wszystko”, która sprawia, że obszernie relacjonowane są wydarzenia pomyślne, a informacje o sprawach mogących wywoływać społeczny niepokój czy niezadowolenie podawane są bardzo skąpo. Bracia Gao wyrażają w usuniętym fragmencie

²² Tym dyktatorem był oczywiście Mao Zedong.

²³ Zmianie polityki informacyjnej towarzyszyły przy tym demonstracyjne dymisje urzędników obciążonych oficjalnie odpowiedzialnością za rozprzestrzenienie się SARS, m.in. ministra zdrowia Zhang Wenkanga i burmistrza Pekinu Meng Xuenonga.

pogląd, że takie postępowanie władz doprowadziło do śmierci wielu nieświadomych zagrożenia obywateli Chin²⁴. Usunięcie tego fragmentu tekstu wynika nie tyle z blokowania przez cenzurę tematyki SARS, ile z naruszenia przez autorów tabu, obejmującego tematykę kontroli mediów i cenzury (por. punkt 3.1). W innym fragmencie bowiem (s. 132–139) pozostawiono w prawie nienaruszonej formie wypowiedzi pary emerytowanych lekarzy, w których jest mowa o nowych przypadkach SARS, pojawiających się już po ogłoszonym oficjalnie wygaśnięciu epidemii, a także – co najciekawsze – o ich ukrywaniu (w celu uniknięcia paniki) i wynikającym z tego postępowania rozprzestrzenianiu się choroby. Różnica pomiędzy fragmentem usuniętym i tekstem pozostawionym, polega na tym, że w tym ostatnim nie mówi się wprost o kontroli mediów przez władze, a jedynie – bez nazywania podmiotów za to odpowiedzialnych – o upublicznianiu (bądź nie) informacji na temat SARS. Stąd wniosek, że SARS uznać można za temat półotwarty, który można poruszać dość swobodnie pod warunkiem nienaruszania przy okazji tematów pozostających w sferze tabu.

Drugim tematem o charakterze półotwartym, pojawiającym się w badanym tekście, jest kwestia korupcji. Temat ten jest nieustannie podejmowany w chińskich mediach, a zwalczanie korupcji i etyczna odnowa aparatu partyjno-państwowego należą do głównych haseł rządzącego Chinami od przełomu 2002 i 2003 r. tzw. „czwartego pokolenia przywódców” z Hu Jintao na czele²⁵. Gao poświęcają korupcji spory fragment swego tekstu (s. 61–70), w którym piszą m.in. o ucieczkach za granicę wzbogaconych nieuczciwie urzędników. Jednak i ten fragment poddany został ingerencji cenzuralnej. Usunięto (s. 70) uwagę o niemożności wewnątrzsystemowego, wyłączonego spod nadzoru opinii publicznej, rozwiązania tego problemu, która mogłaby zostać odczytana jako zakwestionowanie funkcjonującego w ChRL modelu sprawowania władzy. Zniknęło też z tekstu (s. 70) stwierdzenie o „rozdrapywaniu przez władzę i kapitał społecznego majątku wypracowanego w pocie czoła przez proletariackie masy”. Ten model dyskursu wydaje się bowiem zarezerwowany dla propagandy KPCh, która odchodzi wprawdzie od modelu partii klasowej, ale nadal posługuje się symboliką i retoryką marksistowską. W przypadku korupcji, podobnie jak rozprzestrzeniania się SARS, półotwarty charakter tematu polega zatem na tym,

²⁴ Do podobnych wniosków (sformułowanych, co prawda, nie wprost) doszli *nota bene* naukowcy z pekińskiego Uniwersytetu Qinghua, którzy analizowali dane statystyczne dotyczące czasu między wystąpieniem objawów SARS a hospitalizacją osób zarażonych oraz śmiertelności wśród tych pacjentów w obu fazach epidemii (granicę stanowił moment zmiany polityki informacyjnej władz ChRL). Wyniki tych badań zaprezentowano na chińsko-francuskiej konferencji *La Santé et les enjeux pour les politiques publiques*, która odbyła się 5 czerwca 2004 r. na Uniwersytecie Qinghua.

²⁵ Wiele wskazuje na to, że działania antykorupcyjne wykorzystywane są często w walce między frakcjami (czy też grupami interesu) wewnątrz KPCh – por. np. W. L. a m, *Consolidating Power through Compromise*, „China Brief” 2006, Vol. VI, Iss. 18, s. 2–4.

że jest on powszechnie znany i obecny w chińskim dyskursie publicznym, ale analizowanie jego głębokich systemowych przyczyn czy wywodzenie z takich analiz „zbyt daleko idących” (bo kwestionujących systemowe *status quo*) wniosków nie jest dopuszczane.

3.4. Tematy prawie wolne

Do tematów prawie wolnych należą te kwestie, które – będąc powszechnie w Chinach znane i opisywane – stanowią przede wszystkim (i tak są przez Gao opisywane) problemy natury społecznej oraz nie mają (w odróżnieniu od tematów półotwartych) bezpośrednich politycznych implikacji lub też stanowią problemy będące (przynajmniej w świetle oficjalnych doniesień) przedmiotem troski władz partyjno-państwowych. Wybór określenia „prawie wolne” jest w tym wypadku podyktowany nieprzewidywalnym charakterem mechanizmów chińskiej cenzury, która bardzo arbitralnie decyduje o zakresie swobody publicznego dyskursu. W przypadku przytoczonych przykładów nie doszło jednak do ingerencji w tekst.

Wśród takich tematów znalazła się w tekście Gao np. kwestia problemów robotników z terenów wiejskich, którzy pracują w miastach (*mingong*). Autorzy piszą (s. 6) o wykorzystywaniu ich przez nieuczciwych pracodawców, którzy nie wypłacają im należnych wynagrodzeń, co w wielu przypadkach doprowadziło już do tragicznych skutków (samobójstw zdesperowanych robotników). Wspominają też (s. 180) o próbie samospalenia dokonanej przez rolnika z prowincji Anhui Zhu Zhengliang na placu Tian'anmen. Zhu przyjechał do stolicy zaprotestować przeciwko przesiedleniu jego i jego rodziny²⁶. W erze wymykającego się spod kontroli *boomu* budowlanego przypadki wysiedleń dotychczasowych mieszkańców z terenów przeznaczonych pod nową zabudowę (mieszkaniową, przemysłową czy handlową) są w Chinach poważnym problemem społecznym. Gao poruszają również (s. 150) kwestię przebudowy chińskich miast, w trakcie której – ich zdaniem – ignoruje się potrzeby człowieka, mającego w takim odmienionym otoczeniu żyć i pracować. Innym przykładem podjętego przez autorów tematu prawie wolnego jest obowiązujący w ChRL specyficzny system meldunkowy, w praktyce uniemożliwiający formalną zmianę miejsca zamieszkania. W tekście Gao (s. 73–75) wspomniana została głośna w Chinach sprawa Sun Zhiganga, który w marcu 2003 r. został zatrzymany w prowincji Guangdong z powodu braku dokumentów (w tym – zaświadczenia o tym-

²⁶ Składanie w stolicy skarg na niesprawiedliwe decyzje władz lokalnych jest w Chinach mającą długie tradycje praktyką. Przypadki dramatycznych wyrazów protestu w postaci samospalenia na placu Tian'anmen notowane są dość regularnie.

czasowym zameldowaniu), a następnie pobity na śmierć podczas przebywania w areszcie²⁷.

Do tematów prawie wolnych podjętych przez Gao (s. 110–115 i 128–130) zaliczyć można ponadto problem fałszywych faktur i dokumentów, które sprzedawane są w wielu miejscach chińskich miast i reklamowane przez niezliczone nalepki i napisy z numerami telefonów komórkowych fałszerzy. Autorzy opisują ten fenomen jako „specyficznie chiński”²⁸ – budzi on jednak ich silną dezaprobatę. Wyrażają pogląd, że działania podejmowane przez władze w ramach zwalczania procederu podrabiania dokumentów są dalece niewystarczające, zwłaszcza w obliczu – zdaniem Gao – powszechnej w chińskim społeczeństwie nieuczciwości.

Należy zauważyć, że Gao opisują przytoczone tematy, unikając ich rozwijania czy głębszej analizy, która mogłaby prowadzić do wniosków dotyczących chińskiego systemu prawnego, a w dalszej perspektywie również politycznego. Zasygnalizowane zaledwie przypadki arbitralnego działania funkcjonariuszy publicznych czy trudności w dochodzeniu należnych praw nie stają się tutaj punktem wyjścia do krytyki modelu funkcjonowania państwa, lecz stanowią z reguły zapis jednostkowych tragedii lub patologii. Jedynym wyjątkiem jest tu *casus* Sun Zhiganga, ale ta sprawa wywołała już wcześniej szeroką dyskusję o patologiach systemu meldunkowego i doprowadziła do zmiany przepisów. Można zaryzykować tezę, że takie właśnie podejście autorów sprawiło, iż te akurat problemy mogli opisywać bez narażania się na ingerencję w swój tekst.

4. Podsumowanie

Na przykładzie badanego tekstu i dokonanych w nim ingerencji cenzuralnych można podjąć próbę wyznaczenia granic swobody dyskursu publicznego we współczesnych Chinach. Oprócz ogólnej zasady nieporuszania tematów stanowiących tabu, publikujący w ChRL autorzy muszą przestrzegać zasady wewnątrzsystemowego opisywania problemów drażliwych czy kontrowersyjnych. Oznacza to w przypadku niektórych (szczególnie istotnych) tematów konieczność ograniczenia się do propagowania oficjalnych interpretacji, zaś w przypadku innych (uważanych za mniej ważne) – powstrzymania się od analizowania szerszego kontekstu, co mogłoby prowadzić do kwestionowania podstaw funkcjonującego w ChRL systemu politycznego. Innymi słowy, dopusz-

²⁷ Sprawa była na tyle bulwersująca, że spowodowała zmianę obowiązujących przepisów, dotyczących włóczęgostwa – por. *Tragedy spurs end to 21-year-old rule on vagrants*, „China Daily HK Edition” 20.06.2003; http://www.chinadaily.com.cn/en/doc/2003-06/20/content_239912.htm (stan z 10.02.2007).

²⁸ Posługują się tutaj sformułowaniem używanym w oficjalnym dyskursie, najczęściej w haśle „specyficznie chiński socjalizm” (tudzież: „socjalizm o specyficznie chińskich cechach”).

czalna jest krytyka różnych zjawisk życia społecznego pod warunkiem, że nie poszukuje się źródeł patologii w autorytarnym systemie politycznym, zdominowanym przez KPCh. Widoczne jest jednak to, iż nawet w warunkach cenzury chińscy autorzy w pewnym zakresie mogą wyrażać oryginalne i krytyczne poglądy. Ma to związek nie tylko z pewną (co prawda, skromną) liberalizacją systemu politycznego, ale – w nie mniejszym stopniu – z komercjalizacją mediów i innych publikacji, która wymusza konkurowanie o czytelnika (czy, w przypadku innych mediów, odbiorcę) atrakcyjnością podejmowanej tematyki i sposobu jej ujęcia.

Jako metaforyczne podsumowanie powyższych rozważań (których tytuł stanowi parafrazę tytułu książki braci Gao) niech posłuży ostatnie zdanie z ich książki, będące odpowiedzią na tytułowe pytanie (s. 210): „W Pekinie droga, którą przebyć można w ciągu jednego dnia, jest bardzo ograniczona”.